

# Przyłtu, Voyage (ft. Kosi JWP)

Yo, aah, ok

Robię wjazd, oni robią Voyage  
Moje myśli już konkretnie zbite  
Robię rap, co się przypie\*dalasz?  
Zawsze robię swoje, nigdy mi nie brakowało liter

Robię wjazd, oni robią Voyage  
Moje myśli już konkretnie zbite  
Robię rap, co się przypie\*dalasz?  
Ostatnia sekunda, rzucam za trzy bazę []

Co tam?  
Myślałeś, że wyje\*ię się bo szybko zapie\*dalam?  
Okay  
Choć do nie ZG nie Warszawa, to ochota  
I ku\*wa silna wola mnie nie opuszczają  
Replay  
Uśmiech mówisz, że sweet Bartosz  
Pavarotti za materac karton robił  
Ziomal wymienił materac za karton  
Nie mogę oceniać  
W końcu wszystkim nam nie było łatwo  
To wróci karma jak Pedigree  
Także wybieraj, ogarka, czy melanz, Ty  
Nieletnie szmaty, kolęda, wybieraj byk  
To gów\*o każdego dosięga, omerta  
Tu się milczy po przypałach jak avi  
Ziomek za dużo przypala, weź mi to zawiń  
W domu niech odpocznie, takie są dragi  
Ja lecę na pocztę i wysyłam w świat tracki  
Pozmieniało się dookoła, od przedszkola do Opoła  
Opole to do synola, przegadamy jak to pójdzie  
I do starki oczywiście  
To nieocenione dziękuję za wiarę Dawid OG - respect

Robię wjazd, oni robią Voyage  
Moje myśli już konkretnie zbite  
Robię rap, co się przypie\*dalasz?  
Zawsze robię swoje, nigdy mi nie brakowało liter

Robię wjazd, oni robią Voyage  
Moje myśli już konkretnie zbite  
Robię rap, co się przypie\*dalasz?  
Ostatnia sekunda, rzucam za trzy bazę []

Chciałbyś być ikoną, ale czegoś nie rozumiesz  
Choćbyś ku\*wa płonął, nawet na Ciebie nie splunę  
Gdy patrzę w Twoją stronę dostrzegam dysonans  
Do kielni wpada siano, a z butów wychodzi słoma  
Je\*ać was, je\*ać czas idę temat kruszyć  
Je\*ać rap, je\*ać świat jeśli nie ma duszy  
Patrzę w oczy swej publice, wiem że muszę dać czadu  
Żeby znaleźć się na szczycie musiałbym spaść na dół  
Krażę tu jak satelita potem znikam w samą porę  
Często myślę mnie z księżycem i to tylko jedną stronę  
Moje myśli są jak gwiazdy i to nie przejęzyczenie  
Teraz widzisz jak spadają, pomyśl sobie więc życzenie

Ktoś się rodzi, ktoś odchodzi  
Jestem nie do podrobienia  
Odkrywam karty  
Tu na dzielni już niejeden gdzieś odpłynął  
Wszystko ich zabieraj ze sobą

To nie farmazon  
□ Nie wiń mnie za tekst  
Tak się robi rap na mieście  
HIP-HOP  
W naszych żyłach rap płynie non-stop